

Sygn. akt XI W 221/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Makowska

Protokolant: Karolina Kowalczyk, Karolina Szczęśna

Oskarżyciel publiczny -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 07 maja 2015 roku, 14 lipca 2015 roku w W.

sprawy **L. K.**

syna W. i M. z domu K.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 29 września 2014 roku około godz. 15:25 w W. na ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 3 ust. 1 P. w ten sposób, że kierując autobusem marki M. o nr. rej. (...), nie zachował należytej ostrożności i na skutek niedostatecznej obserwacji drogi uderzył we wcześniej uszkodzone urządzenie bezpieczeństwa ruchu drogowego skrajnie dopuszczalnej wysokości, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 roku poz. 1137 ze zm.),

orzeka

I. obwinionego L. K. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 221/15

UZASADNIENIE

L. K. został obwiniony o to, że w dniu 29 września 2014 roku około godz. 15:25 w W. na ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 3 ust. 1 P. w ten sposób, że kierując autobusem marki M. o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności i na skutek niedostatecznej obserwacji drogi uderzył we wcześniej uszkodzone urządzenie bezpieczeństwa ruchu drogowego skrajnie dopuszczalnej wysokości, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 roku poz. 1137 ze zm.)

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 września 2014 roku około godziny 15:25 w W. L. K. kierował autobusem marki M. o nr rej. (...) o wysokości 3,65 m. Jechał ulicą (...) od strony W. Kościuszkowskiego w kierunku ulicy (...). Z uwagi na to, iż na prawym pasie usytuowana była skrajnia dopuszczalnej wysokości do 3, 1 m L. K. poruszał się środkowym pasem ruchu. Następnie kontynuował jazdę z zamiarem dokonania skrętu w prawo w ulicę (...). W tym celu rozpoczął manewr zmiany pasa ruchu ze środkowego na prawy. Podczas wykonywania powyższej czynności zauważył po prawej stronie drogi zerwaną część skrajni dopuszczalnej wysokości - uszkodzony ogranicznik wiszący nad jezdnią tuż przy krawężniku, który próbował ominąć, wykonując lekki ruch kierownicą. W tym samym czasie doszło do silnego podmuchu wiatru, ogranicznik zaczął się bujać. L. K. nie miał możliwości dokonania zmiany pasa ruchu na lewy z uwagi na ruch innych pojazdów. Wówczas L. K. uderzył lusterkiem autobusu w uszkodzone urządzenie bezpieczeństwa ruchu drogowego skrajnię dopuszczalnej wysokości, co spowodowało szkodę w jego pojeździe.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień obwinionego złożonych w postępowaniu sądowym, zeznań świadka M. W. (k. 63), szkicu (k. 3), protokołu oględzin (k. 4), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 5), informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 10), dokumentacji fotograficznej (k. 23-27), K. (k. 36), planu organizacji ruchu oraz pisma z (...) (k. 39-40).

Obwiniony w trakcie postępowania sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchany na rozprawie w dniu 07 maja 2015 roku wyjaśnił, iż w dniu przedmiotowego zdarzenia jechał W. Kościuszkowskim, prowadząc autokar o wysokości 3,65 m. Od strony Mostu Ś. jest skrajnia Mostu P. określająca wysokość do 3,1 więc aby w nią nie uderzyć musiał zjechać na środkowy pas ruchu. Następnie kontynuował jazdę z zamiarem skrętu w prawo. Kiedy upewnił się, że ma wolny prawy pas ruchu zaczął na niego zjeżdżać. Obwiniony wyjaśnił, że w chwili wykonywania manewru, w momencie kiedy autobus znajdował się w poprzek drogi zauważył, w pewnej odległości, wiszący ogranicznik. Stwierdził, iż wówczas myślał, że element ten stoi w miejscu, znajduje się tuż przy samym krawężniku, więc spokojnie da radę koło niego przejechać. Wtedy zaczął powoli wjeżdżać na pas prawy. W tym samym czasie nastąpił moment gdy ogranicznik zaczął się bujać. Obwiniony wskazał, że widząc jak rozbujał się zwisający ogranicznik mógł wykonać już tylko lekki ruch kierownicą. W tym czasie nie miał już możliwości powrotu na pas, z uwagi na ruch innych pojazdów. W konsekwencji ogranicznik uderzył w lusterko autobusu, uszkadzając je.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego przedstawiające opis zdarzenia zasługują na wiarę. Z relacji obwinionego, którą Sąd podziela wynika, iż L. K. dokonując manewru zmiany pasa ruchu ze środkowego na prawy zauważył uszkodzony ogranicznik, który po chwili zaczął się bujać. Wówczas obwiniony próbował ominąć uszkodzony element lecz nie miał za dużych możliwości manewru, z uwagi na ruch innych pojazdów. W tym czasie na skutek podmuchu wiatru doszło do kontaktu między autobusem obwinionego a ogranicznikiem.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka M. W., zawodowego kierowcy, który w dniu 29 września 2014 roku około godziny 9:00 poruszał się ulicą (...) w kierunku Ludnej. Świadek ten potwierdził, iż przedmiotowy ogranicznik wisiał na jezdni, lekko się bujał, lecz jemu udało się go ominąć. W ocenie Sądu zeznania świadka potwierdzają jedynie, iż uszkodzone urządzenie bezpieczeństwa ruchu drogowego – skrajnia dopuszczalnej prędkości znajdowało się na pasie ruchu, po którym poruszał się obwiniony, co niewątpliwie stanowiło przeszkodę drogową. Jednakże w ocenie Sądu zeznania świadka nie miały większego znaczenia dla ustalenia samego zdarzenia, z uwagi na to, że M. W. nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia.

Sąd za wiarygodne uznał dokumenty ujawnione bez odczytywania na podstawie art. 76 § 1 kpw w postaci: notatki urzędowej (k.1-2), szkicu (k. 3), protokołu oględzin (k. 4), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 5), informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 10), dokumentacji fotograficznej (k. 23-27), K. (k. 36), planu organizacji ruchu oraz pisma z (...) (k. 39-40). Dokumenty te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego osoby i instytucje i nie były kwestionowane przez strony. Dla Sądu miały one znaczenie pomocnicze dla ustalenia zdarzenia za pomocą osobowych źródeł dowodowych.

W niniejszej sprawie obwinionemu L. K. zarzucono, że nie zachował szczególnej ostrożności i na skutek niedostatecznej obserwacji drogi uderzył we wcześniej uszkodzone urządzenie bezpieczeństwa ruchu drogowego skrajnie dopuszczalnej wysokości, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Przystępując do oceny prawnokarnej zarzucanego L. K. czynu należy stwierdzić, iż zachowanie obwinionego nie wyczerpuje znamion z art. 86 § 1 kw. Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie stypizowane w art. 86 § 1 jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Stosownie do treści art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga- szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Obowiązek szczególnej ostrożności konkretyzuje się zawsze w określonych warunkach czaso-przestrzennych. Należy odnieść go do konkretnej sytuacji na drodze, mając na uwadze obowiązujące na danym odcinku drogi przepisy.

W przedmiotowej sprawie zarzucono obwinionemu, iż nie zachował należytej ostrożności i na skutek niedostatecznej obserwacji drogi uderzył we wcześniej uszkodzone urządzenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, skrajnie dopuszczalnej wysokości. Z ustaleń Sądu wynika, iż obwiniony rozpoczął manewr zmiany pasa ruchu z zamiarem dokonania skrętu w prawo w ulicę (...). W tym celu przystąpił do zmiany pasa ze środkowego na prawy. Obwiniony zanim rozpoczął czynność upewnił się, patrząc w lusterka czy istnieje możliwość jego wykonania, bez zagrożenia dla innych uczestników ruchu. W momencie wykonywania manewru zmiany pasa ruchu, kiedy pojazd obwinionego znajdował się w poprzek drogi obwiniony zaobserwował, iż po prawej stronie nad jezdnią tuż przy krawężniku wisi uszkodzony element (ogranicznik), który znajdował się w bezruchu. Obwiniony kontynuował jazdę z zamiarem ominięcia wiszącego elementu. Jednakże w tym czasie nastąpił nieoczekiwany podmuch wiatru, który spowodował, iż ogranicznik zaczął się bujać. Obwiniony nie miał już wtedy możliwości dokonania manewru obronnego w postaci zmiany pasa ruchu, z uwagi na ruch innych pojazdów. Wówczas próbując ominąć przedmiotowy element i chcąc zniwelować możliwość powstania ewentualnych uszkodzeń odbił lekko kierownicą. W tym samym czasie doszło do kontaktu jego pojazdu z uszkodzonym urządzeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego skrajnie dopuszczalnej wysokości, wskutek czego doszło do uszkodzenia lusterka w pojeździe kierowanym przez obwinionego.

W świetle zebranych w sprawie dowodów, Sąd po przeanalizowaniu okoliczności zdarzenia a także po zapoznaniu się z dokumentacją fotograficzną, którą złożył obwiniony, doszedł do przekonania, że obwiniony będąc uczestnikiem ruchu zachował ostrożność wymaganą w danych warunkach. Zdaniem Sądu uszkodzenie nastąpiło z uwagi na zdarzenie, którego obwiniony nie mógł przewidzieć przy zachowaniu należytej ostrożności. Obwiniony bowiem co prawda zauważył uszkodzoną część skrajni w momencie zmiany pasa, jednakże biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenie jako kierowcy i oceniając wielkość wiszącej części uważał, iż ominie ją bezkolizyjnie. Podjął wszelkie czynności w celu wykonania bezpiecznego manewru i ominięcia uszkodzonej części. Dopiero gdy był w trakcie zmiany pasa uszkodzona część zaczęła mocniej się bujać. Dlatego też Sąd uznał, iż obwiniony próbował zachowując ostrożność ominąć przeszkodę w taki sposób aby nie doszło do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zdaniem Sądu obwiniony działał zgodnie z przepisami ruchu drogowego. Wykonywał on manewr niezabroniony w danym miejscu. Nie mógł jednakże przewidzieć, że ogranicznik zacznie się bujać bardziej niż w chwili gdy próbował go ominąć. Taka bowiem sytuacja nie jest sytuacją standardową a decyzje w zakresie oceny skutków manewru kierowca podejmuje w bardzo krótkim czasie. Wobec czego w ocenie Sądu obwiniony mógł nie przewidzieć, że wiszący ogranicznik jest w stanie rozbijać się na tyle mocno, że odległość jaką zachował wobec uszkodzonej części, nie będzie wystarczająca do bezpiecznego ominięcia przeszkody. Zatem Sąd uznał, iż obwinionemu nie można postawić zarzutu niezachowania należytej ostrożności i w konsekwencji spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obwiniony podjął wszelkie czynności w celu prawidłowego wykonania manewru. Jednakże z przyczyn od niego niezależnych doszło do spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że obwiniony swoim zachowaniem nie zrealizował znamion wykroczenia z art. 86 § 1 kw i uniewinnił L. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd, na podstawie art. 118 § 2 kpw w związku z wydaniem wyroku uniewinniającego określił, iż koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.